

Sygn. akt II AKa 237/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2013r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie - II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Marek Czecharowski

Sędziowie: SSA – Maria Mroziak-Sztykiel

SSA – Paweł Rysiński (spr.)

Protokolant: – st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska

przy udziale Prokuratora Jacka Pergałowskiego

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2013 r.

sprawy Ł. C.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego W. P. w. W.

z dnia 24 kwietnia 2013 r. sygn. akt V K 110/12

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

zwalnia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych należnych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa;

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. P. (1) kwotę 738 zł

(w tym VAT) z tytułu zwrotu kosztów obrony z urzędu przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy W. – P. w. W. uznał oskarżonego **Ł. C.**, w ramach zarzucanego mu czynu, za winnego, tego, że w dniu 23 września 2011 r. przy ul. (...) w R. województwa (...), działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia S. P. (1), uderzył go w głowę nożem w okolice potylicy i nożem w klatkę piersiową oraz uderzył go w twarz, powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany ciętej głowy w okolicy potylicy, wylewu krwawego w obrębie tkanek miękkich oczodołu prawego, ranę kłutą klatki piersiowej po stronie prawej długości 5 cm na poziomie III - IV międzyżebra, penetrującą do klatki piersiowej, z powstaniem odmy opłucnowej po tej stronie oraz powstaniem ostrej niewydolności oddechowej w przebiegu choroby i nagłego zatrzymania krążenia, które spowodowały u pokrzywdzonego chorobę realnie zagrażającą życiu, przy czym przewidywany skutek w postaci śmierci S. P. (1) nie nastąpił z uwagi na udzielenie pokrzywdzonemu pomocy medycznej,

to jest za winnego popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

i za to na mocy art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art.

156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał go, zaś na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k. wymierzył karę 5 lat pozbawienia wolności;

z mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz S. P. (1) kwotę 5.000 zł. z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę orzekł nadto o tymczasowym aresztowaniu, dowodach rzeczowych, kosztach i opłatach.

We wniesionej apelacji **obrońca** oskarżonego zarzucił wyrokowi:

A) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, poprzez przyjęcie, że oskarżony Ł. C. krytycznego dnia działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, podczas gdy prawidłowa i wszechstronna analiza okoliczności dotyczących strony przedmiotowej i podmiotowej czynu oskarżonego dokonana na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie daje podstaw do przyjęcia, iż oskarżony usiłował w zamiarze ewentualnym pozbawić życia S. P. (2), a pozwala na przyjęcie innej, względniejszej dla oskarżonego kwalifikacji czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 159 k.k.

B) naruszenie następujących przepisów postępowania, które to uchybienia miały wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 182 § 1 k.p.k. w zw. z art. 191 § 2 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom osk. Ł. C. złożonym na rozprawie w zakresie w jakim nie pokrywają się z pozostałymi dowodami, uznanymi przez Sąd meriti za wiarygodne, obdarzenie w ramach swobodnej oceny dowodów wiarygodnością zeznań matki oskarżonego E. P. złożonych w śledztwie na policji, następnego dnia po zdarzeniu, pomimo nie pouczenia świadka przez organ procesowy o przysługującym uprawnieniu z art. 182 § 1 k.p.k., co uniemożliwiło świadkowi E. P. skorzystanie z prawa do odmowy składania zeznań w śledztwie, a w konsekwencji miało wpływ na ich treść, co oznacza, że dowód przeprowadzony z naruszeniem art. 182 § 1 k.p.k. i art. 191 § 2 k.p.k. nie powinien być podstawą dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie.

C) nadto zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary 5 lat pozbawienia wolności, nawet przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary, nieuwzględnienie w wystarczającym stopniu okoliczności łagodzących, w szczególności młodocianego wieku oskarżonego.

W konkluzji obrońca wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu i wymierzenie na jej podstawie kary względniejszej;
- 2) ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty apelacji i użyte na ich poparcie argumenty okazały się na tyle chybione, że apelację należało uznać za oczywiście bezpodstawną.

W tym stanie rzeczy wskazać wystarczy co następuje.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo, zgodnie z obowiązującymi regułami procedowania przeprowadził przewód sądowy; nie dopuścił się uchybień prawu procesowemu, w tym nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania wskazanych w pkt B apelacji. Nie popełnił też błędów w ustaleniach faktycznych i ocenie dowodów. Pogląd na odpowiedzialność oskarżonego obszernie, przekonująco i zgodnie z zasadami art. 424 k.p.k. umotywowwał.

Apelacja nie zdołała pogładowi sądu przeciwstawić skutecznie argumentów mogących go podważyć.

Jej istotą jest polemiczne jedynie twierdzenie, że oskarżony nie działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, jak to przyjął sąd. Formułując tę tezę skarżący stwierdza, że: „oskarżony nawet kosztem silnego

zranienia pokrzywdzonego, chciał go jedynie nastraszyć, a przez to nie ma dostatecznych podstaw do przyjęcia, aby usiłował dokonać zabójstwa” (k. 6 apelacji). Twierdzenia tego w istocie skarżący nie rozwija, co czyni je gołosłownym.

Tymczasem Sąd w oparciu o obszernie omówione przesłanki podmiotowe i przedmiotowe wykazał (k. 22 – 26 uzasadnienia wyroku), że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym (wynikowym) zabójstwa pokrzywdzonego. Zamiar taki, jak wskazał sąd (k. 25 uzasadnienia) sprowadza się do przewidywania możliwości nastąpienia skutku z art.

148 § 1 k.k. i godzenia się nań. Jest przy tym oczywiste, że osoba dorosła, zdrowa psychicznie – a takim zgodnie z opinią sądowo – psychiatryczną pozostaje oskarżony – zdaje sobie sprawę, że zadanie ciosu nożem w klatkę piersiową przebijającego ze względu na rodzaj narzędzia i użytą siłę ciosu, może doprowadzić do zgonu ofiary. W rozprawie niniejszej pokrzywdzony doznał rany wywołującej odmę opłucnową, której następstwem było zatrzymanie krążenia. Tylko reanimacja pokrzywdzonego i przetoczenie krwi uratowało życie S. P. i sprawiło, że czyn oskarżonego pozostał w formie stadialnej usiłowania.

W tym stanie rzeczy przy uwzględnieniu elementów podmiotowych sprawy, tych wypowiedzi, które padły z ust oskarżonego, gdy zabierając ze sobą nóż wychodził z domu, a wreszcie uwzględnieniu, że atakując pokrzywdzonego zadał mu dwa uderzenia nożem – drugie powodujące ranę czaszki, pogląd sądu o godzeniu się oskarżonego na śmiertelny skutek swych zachowań jest w pełni uprawniony. Apelacja nie zdołała go podważyć, a konstatacja, że oskarżony działając w sposób wyżej wskazany chciał jedynie przestraszyć pokrzywdzonego, musi być uznana za oderwaną do realiów sprawy.

Oczywiście bezzasadny jest zarzut z pkt B apelacji. Sąd nie tylko nie obraził wskazanych w tej części przepisów postępowania, ale przeciwnie. Postąpił prawidłowo, zgodnie z regułami procesu karnego, konwalidując błąd z postępowania przygotowawczego.

Dla umotywowania powyższego twierdzenia wystarczy wskazać pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 4 kwietnia 2006 r. – sygn. akt IV KK 297/05 na tle tożsamego stanu faktycznego jak w sprawie niniejszej (OSN 2006 r. z. 7-8 poz. 68).

Równie bezzasadny jest zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności. Wbrew twierdzeniom skarżącego (k. 6-7 apelacji) sąd wziął pod uwagę wszystkie wskazywane przez skarżącego okoliczności (k. 26 – 28 uzasadnienia wyroku). Nadał im właściwą rangę, a stosując nadzwyczajne złagodzenie kary ukształtował ją zgodnie z regułami art. 53 i 54 k.k. Kary tak orzeczonej w żadnym razie nie można uznać za niewspółmierną, tym bardziej niewspółmierną rażąco, a więc w sposób, który czyni ją w odczuciu społecznym niesprawiedliwą.

Z tych wszystkich przyczyn, ponieważ stawiane w apelacji zarzuty nie znalazły potwierdzenia, a użyte na ich poparcie argumenty okazały się chybione, zaskarżony wyrok – jako trafny – należało utrzymać w mocy.